

Sygn. akt I ACa 1021/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Merchel (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2022 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko S. G. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 24 sierpnia 2021 r., sygn. akt I C 1257/20

I. sprostować rubrum zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po słowach „o ochronę dóbr osobistych” dopisać słowa „i zapłatę”;

II. oddać apelację;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 3240 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści złotych), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Zbigniew Merchel

I ACa 1071/21

UZASADNIENIE

Powódka T. K. wnosila o zobowiązanie pozwanego S. G. (1) do opublikowania na swój koszt w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia na okres kolejnych 14 dni na internetowej stronie głównej (...) oświadczenia o przeproszeniu o treści wskazanej w pozwie wskazując też formę dokonania tychże przeprosin, a także zobowiązania pozwanego do opublikowania na swój koszt w Telewizji (...) w (...) takiegoż oświadczenia o przeproszeniu także wskazując formę w jakiej miałyby to nastąpić. Nadto powódka domagała się zasądzenie od pozwanego kwoty 15.000 zł na rzecz (...) Towarzystwa Pomocy (...), płatnej w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała na pełnioną uprzednio funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) im. J. K. w (...), z której jej zdaniem została w dniu 11 kwietnia 2019 r. odwołana bez wypowiedzenia przez Prezydenta (...). W związku z tym odwołaniem w kwietniu 2019 r. pozwany jako wiceprezydent miasta (...) wypowiadał się w Telewizji

(...) w (...) na temat odwołania powódki ze stanowiska dyrektora SP (...). Miał w swojej wypowiedzi przedstawić powódkę w niekorzystnym świetle, przypisać jej zachowania i postawy niemające odzwierciedlenia w rzeczywistości i naruszające jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia i godności osobistej, tj. czci człowieka. Zdaniem powódki, na skutek naruszenia jej dóbr osobistych uszczerbku doznał jej autorytet, powszechny szacunek, a powstała krzywda jest znaczna. U powódki miały pojawić się olbrzymi stres, stany lękowe oraz problemy ze zdrowiem, przez co musiała ona korzystać ze zwolnień lekarskich.

W odpowiedzi na pozew S. G. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu wedle norm przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W swym stanowisku pozwany kwestionował swą legitymację bierną pozwanego wywodząc, że działania związane z odwołaniem powódki (w tym przedmiotowa wypowiedź dla (...) SM w (...)) nie były w ocenie pozwanego działaniami indywidualnymi osoby fizycznej jaką jest S. G. (1), lecz działaniami osoby prawnej, jaką jest gmina miasto (...) i ewentualnie rozważać by można co najwyżej naruszenie dóbr osobistych przez gminę miasto (...), a nie samego pozwanego. Nadto pozwany podkreślał, że jego wypowiedź była prawdziwa, nie mówił on nic o naruszeniu przez powódkę danych osobowych ucznia, niczego nie sugerował, nie dokonywał żadnych ocen innych zachowań powódki. Istota wypowiedzi była taka, że powódka nienależycie zadbała o zabezpieczenie interesu ucznia, a był to jej podstawowy obowiązek, czym dopuściła się na tyle poważnego uchybienia, że skutkowało ono odwołaniem ze stanowiska.

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Toruniu oddalił powództwo (pkt 1) i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 737 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powódka T. K. od 1 września 2016 r. była dyrektorem Szkoły Podstawowej nr (...) (...).

Pozwany S. G. (1) jest wiceprezydentem (...), w 2018 r. nadzorującym m.in. Wydział (...) Urzędu Miejskiego w (...).

W 2018 r. N. R. (1) i J. P. (1) – 13-letni uczniowie (...) klasy wskazanej szkoły, dopuszczali się niewłaściwych zachowań względem innego ucznia (...) klasy J. O. (1) – gnębili go i nastawiali przeciw niemu kolegów. Ojciec J. D. (...) o zaistniałej sytuacji poinformował wychowawcę K. J. – osobiście, jak i za pomocą elektronicznego dziennika szkolnego. W tej sprawie działania podejmowała pedagog szkolny A. P., która wielokrotnie rozmawiała z J. O. (1), J. P. (1) i N. R. (1) na temat dokuczania J. O. (1). Początkowo J. O. (1) bał się przyznać, że jest gnębiony. Gdy w dniu 6 kwietnia 2018 r. J. O. (1) został pobity paskiem przez N. R. (1) i J. P. (1), ojciec tego pierwszego (D. O. (1)) wraz z pedagogiem szkolnym A. P. zgłosili sprawę na Policję.

Powódka uznała, że zachowanie chłopców to tylko niegroźne wygłupy. Bezskutecznie próbowała nakłonić D. (...), by zawiadomienie wycofać i sprawę załatwić w ramach szkoły.

Pismem z dnia 17 kwietnia 2018 r. D. Szkoły T. K. przesłała Komendantowi Policji Miejskiej w (...) do wglądu notatki służbowe pedagog A. P. oraz uwagi, które oskarżeni o stalking uczniowie J. P., N. R. i J. O. otrzymali w bieżącym roku szkolnym, zwracając się jednocześnie o dyskretne postępowanie i nienagłaśnianie sprawy publicznie. D. dotyczące uczniów zawarte w udostępnionych dokumentach stanowiły dane wrażliwe.

W pismach z dnia 25 i 26 kwietnia 2018 r. J. P. (3) i M. P. - matki uczniów podejrzewanych o nękanie, skierowały do powódki jako D. SP (...) w (...) skargi, wskazując na nieprzestrzeganie przez pedagog A. P. procedur zawartych w Statucie Szkoły.

W odpowiedzi na powyższe D. SP (...) w (...) T. K. w pismach z dnia 15 czerwca 2018 r. wskazała, że wyjaśnienie sytuacji leży w gestii Rzecznika Dyscyplinarnego dla Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Wojewodzie (...) w (...),

W piśmie z dnia 14 maja 2018 r. powódka skierowała do Wojewody (...) w (...) wniosek o wszczęcie postępowania wyjaśniającego w związku ze zdarzeniem z dnia 6 kwietnia 2018 r. z udziałem A. P. – pedagoga szkolnego. Wskazała, że wezwała ona na teren szkoły funkcjonariuszy Policji i złożyła wniosek o ukaranie uczniów N. R. (1) i J. P. (1) za przestępstwo – długotrwały stalking na terenie szkoły, podczas gdy nie było ku temu podstaw. Jak podkreślono w piśmie, A. P. nie powiadomiła D. Szkoły, nie skonsultowała tego z Radą Pedagogiczną i nie powiadomiła Wydziału (...) Urzędu Miejskiego w (...) oraz rodziców uczniów o zamiarze zawiadomienia Policji oraz złożenia wniosku o wszczęcie postępowania. W odpowiedzi na powyższe Kuratorium (...) w (...) w piśmie z dnia 11 czerwca 2018 r. poinformowało powódkę, że opisywana sprawa została rozpatrzona w trybie nadzoru pedagogicznego i brak jest podstaw do wszczęcia postępowania wyjaśniającego wobec A. P.. W piśmie z dnia 12 lipca 2018 r. Kuratorium (...) w (...) przekazało T. D. SP (...) w (...), zgodnie z właściwością, do rozpatrzenia skargę J. P. (3) z dnia 28 czerwca 2018 r. na A. P..

W piśmie z dnia 4 marca 2019 r. Prezydent Miasta (...) zwrócił się do (...) Kuratora Oświaty z wnioskiem o wydanie opinii w sprawie zamiaru odwołania T. K. ze stanowiska dyrektora SP (...) w (...), na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe. W piśmie tym wskazano, że powódka wykazuje brak zrozumienia a może i wiedzy w zakresie prawidłowego wykonywania obowiązków dyrektora. Przywołano zdarzenie z dnia 6 kwietnia 2018 r., kiedy to pedagog szkolny A. P. poinformowała Komendę Miejską Policji o możliwości popełnienia przestępstwa nękania przez uczniów tej szkoły wobec innego ucznia, zaś powódka przeciwstawiła się zawiadomieniu Policji i naciskała na jego wycofanie. Dalej w piśmie wskazano, że powódka jednoznacznie zajmowała stanowisko po stronie potencjalnych sprawców, uciekała od obiektywnej oceny sprawy, uważała zawiadomienie policji za niewłaściwe i bezpodstawne. Sprawa była przedmiotem oceny Kuratorium (...), w efekcie której Prezydent (...) powódce udzielił powódce nagany. Jak dalej wskazano w tymże piśmie, faktem przesądzającym o zamiarze odwołania powódki ze stanowiska dyrektora szkoły, było naruszenie zasad ochrony danych osobowych, bowiem przekazała do policji wydruk e-dziennika pedagoga szkolnego zawierający nie tylko wpisy dotyczące uczniów związanych z tą sprawą, ale także innych uczniów. Powyższe, jak wskazano w piśmie, może narazić Gminę na wysokie straty finansowe, w tym kary administracyjne przewidziane w ustawie o ochronie danych osobowych. W konkluzji pisma stwierdzono, że przyczyną odwołania powódki ze stanowiska nie jest jedno „spektakularne” wydarzenie, ale cały ciąg jej zachowań, który świadczy o wyjątkowym braku predyspozycji do pełnienia funkcji dyrektora szkoły.

Zarządzeniem nr (...) z dnia 11 kwietnia 2019 r., na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe oraz art. 30 ust. 2 pkt 5 ustawy o samorządzie gminnym, Prezydent (...) odwołał z dniem 12 kwietnia 2019 r. powódkę T. K. ze stanowiska dyrektora SP (...) im. J. K. w (...). W § 1 tego zarządzenia odwołano powódkę ze stanowiska, w § 2 powierzono wykonanie tego zarządzenia Sekretarzowi Miasta, a w § 3 wskazano, że wejście w życie zarządzenia nastąpiło z dniem jego podjęcia. Zarządzenie podpisał z upoważnienia Prezydenta (...) pozwany S. G. (1) – wiceprezydent (...). Do zarządzenia dołączone zostało uzasadnienie o treści: „Po uzyskaniu pozytywnej opinii (...) Kuratora Oświaty w (...), zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 2 ustawy – Prawo (...) Prezydent (...) postanowił odwołać Panią T. K. ze stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej Nr (...) im. J. K. w (...) w czasie roku szkolnego bez wypowiedzenia”.

O treści zarządzenia powódka została poinformowana w piśmie skierowanym do niej przez pozwanego działającego w imieniu Prezydenta Miasta (...), datowanym także na dzień 11 kwietnia 2019 r. W piśmie wskazano, że podejmowane przez powódkę w ostatnich miesiącach działania i zaniechania wskazują na brak zrozumienia, a może i wiedzy w zakresie prawidłowego wykonywania obowiązków dyrektora szkoły. Rozmowy, pouczenia, a nawet udzielona kara nagany nie spowodowały zmiany postępowania, a dalsze wykonywanie przez powódkę obowiązków dyrektora szkoły narażałoby szkołę a także i Gminę M. (...) na bardzo poważne konsekwencje finansowe jak i niepowetowane straty niematerialne dotyczące dobrego imienia szkoły i jej wizerunku. W kwietniu 2018 r. w reakcji na zawiadomienie policji złożone przez pedagog szkolnej A. P., powódka naciskała na jego wycofanie, zajmując stanowisko po stronie potencjalnych sprawców. Jak wskazano w przedmiotowym piśmie, Policja, a następnie Sąd Rejonowy w Grudziądzu wszczęły postępowanie przeciwko dwóm uczniom, a kontrole prowadzone przez Kuratorium (...) wykazały nieprzestrzeganie przez powódkę obowiązujących przepisów. Prezydent (...) zarzucił również powódce brak rozumienia przez powódkę jej obowiązków jako dyrektora szkoły, w tym obowiązków dotyczących ochrony danych osobowych, wskazując na fakt przekazania Policji przez powódkę wydruku e-dziennika pedagoga szkolnego,

zawierającego nie tylko wpisy dotyczące innych uczniów związanych z postępowaniem, ale także innych uczniów, niezwiązanych ze sprawą, zawierających dane wrażliwe, do których wgląd mieli wszyscy uczestnicy postępowania. O sytuacji został poinformowany Inspektor Ochrony Danych Urzędu Miejskiego w (...), który przeprowadził odpowiednie czynności. Pracownicy Urzędu Miejskiego w (...) wskazali, że szkoła jako administrator danych powinna zawiadomić o naruszeniach Prezesa Urzędu Ochrony D. O. (2), ale powódka odmówiła dokonania takiej czynności, stwierdzając, że do naruszenia nie doszło. W konkluzji pisma stwierdzono, że dalsze sprawowanie funkcji dyrektora szkoły przez powódkę nie służy dobru szkoły i jej szeroko pojętemu środowisku. W piśmie zawarte zostało pouczenie o prawie złożenia odwołania do Sądu Pracy w (...) w terminie 21 dni.

Odwołanie powódki było pierwszym w historii odwołaniem dyrektora szkoły przez Gminę M. (...).

Po odwołaniu powódki, przedstawiciel Telewizji (...) w (...) zwrócił się do Urzędu Miejskiego w (...) o udzielenie informacji co do przyczyn odwołania jej ze stanowiska dyrektora szkoły. Wypowiedzi udzielił pozwany, który jako wiceprezydent (...) nadzorował Wydział (...) Urzędu Miejskiego w (...) i niejednokrotnie w imieniu Urzędu Miejskiego udzielał mediom informacji w sprawach z tego zakresu.

W dniu 18 kwietnia 2019 r. w Telewizji (...) w (...), w programie (...) Serwis (...), w materiale dotyczącym odwołania powódki ze stanowiska D. SP (...) w (...) została wyemitowana wypowiedź S. G. (1) jako wiceprezydenta Miasta (...) na ten temat. Wypowiedział on słowa:

„Chodzi o to, że Pani D. nienależycie zadbała o zabezpieczenie interesu ucznia, a to jest podstawowy obowiązek dyrektora szkoły. Uczeń musi być bezpieczny i musi być nad nim roztoczona szczególna troska, nad każdym uczniem. A tutaj doszło do tego, że Pani D. nie wywiązała się z tego swojego podstawowego obowiązku i było to na tyle poważne uchybienie, że musieliśmy zachować się w taki sposób, że Pani D. została odwołana ze swojej funkcji. (...) Odwołanie dyrektora placówki oświatowej zdarza się bardzo rzadko i bardzo rzadko zdarza się sytuacja, kiedy Kuratorium (...) pozytywnie opiniuje taką decyzję organu prowadzącego. A tutaj zanim podjęliśmy decyzję właśnie o odwołaniu Pani D., zasięgnęliśmy opinii ze strony Kuratorium i uzyskaliśmy właśnie taką pozytywną opinię, co, podkreślę jeszcze raz, zdarza się bardzo rzadko”.

Powyższa wypowiedź nie została wyrwana z kontekstu, oddawała istotę i stopień szczegółowości całej informacji przekazanej przez pozwanego. Wiedza pozwanego wynikała z wiadomości uzyskanych przez niego w ramach obowiązków służbowych, w tym od pracowników Wydziału (...) i rodziców pokrzywdzonego ucznia.

Dalej sąd I instancji ustalił, że Sąd Rejonowy w Grudziądzu postanowieniem z dnia 8 maja 2019 r., sygn. akt III (...) ustalił, że nieletni J. P. (1) i N. R. (1) dopuścili się czynu karalnego określonego w art. 190a § 1 k.k. i wykazują przejawy demoralizacji przez to, że w okresie od września 2017 r. do kwietnia 2018 r. w (...) naruszali nietykalność cielesną oraz uporczywie nękali małoletniego J. O. (1) lat 13 poprzez wielokrotne bicie otwartą ręką w twarz, kopane po nogach, bicie paskiem po plecach, popychanie oraz wyśmiewanie, co wzbudziło w małoletnim pokrzywdzonym poczucie zagrożenia i naruszyło jego dobra osobiste.

W dalszych ustaleniach Sąd Okręgowy wskazał, że rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 3 lipca 2019 r. nr (...) Wojewoda (...) stwierdził nieważność zarządzenia Prezydenta (...) nr (...) z dnia 11 kwietnia 2019 r. w sprawie odwołania ze stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) w (...). Powodem stwierdzenia nieważności było niewskazanie w treści zarządzenia konkretnych przyczyn odwołania dyrektora SP (...).

Wywieziona przez Prezydenta (...) skarga została oddalona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w (...) wyrokiem z dnia 17 grudnia 2019 r. w sprawie o sygn. II (...). W uzasadnieniu wyroku wskazano, że w mimo iż przepisy nie formułują literalnie obligatoryjności wyartykułowania powodów odwołania ze stanowiska dyrektora szkoły, to jednak istnienie takiego obowiązku wynika z wykładni celowościowej i systemowej, a prawidłowość zarządzenia o odwołaniu ze stanowiska dyrektora szkoły powinna być oceniana na podstawie faktów, które zostały wskazane w uzasadnieniu kontrolowanego aktu. Natomiast, zdaniem WSA, odrębne pismo skierowane do powódki z informacją o odwołaniu,

będące konsekwencją zarządzenia, należy oceniać jedynie jako pismo pracodawcy wywołujące skutki w zakresie prawa pracy, od którego służy odwołanie do sądu pracy.

Pismem z dnia 21 maja 2020 r. powódka wezwała pozwanego do złożenia oświadczenia (przepraszam) o następującej treści „Ja, S. G. (1) niniejszym przepraszam Panią T. K. za bezprawne naruszenie Jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i godności osobistej, poprzez pomówienie Jej w wypowiedzi udzielonej Telewizji (...) w (...) w programie (...) Serwis (...) wyemitowany w dniu 18 kwietnia 2019 r., o takie zachowanie, które mogło poniżyć Ją w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu i zajmowanego stanowiska. Oświadczam, że wszelkie formułowane przez mnie sugestie, jakoby Pani T. K. dopuściła się poważnych uchybień jako dyrektor Szkoły Podstawowej nr (...) w (...), były bezpodstawne i nieuprawnione”. Przedmiotowe oświadczenie opublikować należy na stronie (...) oraz w Telewizji (...) w (...). Nadto wezwano go do zapłaty kwoty 15.000,00 z na rzecz (...) Towarzystwa Pomocy (...), w terminie 7 dni od doręczenia wezwania. Wezwanie doręczono w dniu 25 maja 2020 r.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny sprawy był w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia w ocenie sądu był bezsporny. Zeznania świadków i stron w zakresie faktów nie budziły wątpliwości Sądu, tak samo jak przedłożone przez strony dokumenty. Sąd pominął dowody nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dalej sąd I instancji omówił regulację art. 23 i 24 k.c. Przystępując do oceny zgłoszonego powództwa wskazał, że zasadniczą przesłanką każdego powództwa jest legitymacja formalna stron. Legitymacja bierna oznacza uprawnienie do występowania po stronie pozwanej w procesie wypływająca z prawa materialnego. W ocenie sądu I instancji ten najdalej idący zarzut pozwanego (brak legitymacji biernej po jego stronie) był trafny i prowadził do oddalenia powództwa.

Nadto, niezależnie od zagadnienia legitymacji, powództwo podlegało oddaleniu także z uwagi na brak bezprawności wypowiedzi pozwanego. Zdaniem Sądu Okręgowego odpowiedzialność pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powódki należało rozpatrywać z uwzględnieniem art. 120 § 1 k.p., zgodnie z którym „W razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca.” Pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę (art. 2 k.p.). Jedną z grup pracowników są tzw. pracownicy samorządowi, których status prawny określają przepisy ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1282 ze zm.). Zgodnie z art. 2 pkt 3 te same przepisy stosuje się m.in. do pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin. Jedną z takich osób jest wiceprezydent miasta, zatrudniany na podstawie powołania (art. 4 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy) przez prezydenta miasta, który wykonuje wobec swoich zastępców czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za urząd gminy (art. 7 pkt 1 ww. ustawy).

Pozwany udzielając wypowiedzi stanowiącej podstawę pozwu, nie wypowiadał się jako indywidualna osoba fizyczna i nie czynił tego we własnym imieniu. Działał bowiem w ramach swoich uprawnień i obowiązków pracowniczych, jako pracownik jednostki samorządu terytorialnego, odpowiedzialny za nadzór nad Wydziałem (...) Urzędu Miejskiego. W ocenie sądu I instancji na tle ustalonych faktów, pozwanemu nie sposób przypisać działania zmierzającego do naruszenia godności osobistej lub dobrego imienia powódki. Kwestionowana przez powódkę wypowiedź nie była inicjatywą pozwanego a prośba o udzielenie informacji nie była skierowana do indywidualnie do niego, lecz do Urzędu Miejskiego w (...) i jako uprawniony pracownik tej jednostki wypowiadał się pozwany. Istota wypowiedzi pozwanego sprowadzała się do przedstawienia przyczyn odwołania powódki ze stanowiska. Te zaś zostały zawarte w piśmie adresowanym do powódki z dnia 11 kwietnia 2019 r., a wypowiedź pozwanego oddawała w sposób skrótowy jego ośnoję. Brak zatem podstaw do przyjęcia, że celem pozwanego było poniżenie powódki, jej zdyskredytowanie w oczach lokalnej społeczności czy w środowisku zawodowym. Zaznaczył sąd ad quem, że odwołanie nastąpiło w formie zarządzenia Prezydenta (...), zaś przyczyny odwołania zostały wskazane powódce w odrębnym piśmie z tej samej daty, z pouczeniem o prawie do złożenia odwołania do sądu pracy. Pismo to nie zostało inkorporowane do zarządzenia i ten błąd formalny zadecydował o stwierdzeniu nieważności aktu przez wojewodę a potem determinowało

to również rozstrzygnięcie WSA. Jak uznał WSA, mimo braku przepisu wyraźnego, wykładnia celowościowa i systemowa nakazują wskazać przyczyny w samym zarządzeniu w przedmiocie odwołania dyrektora szkoły. Nie ulega wątpliwości, że wskazanie przyczyn wypowiedzenia w odrębnym akcie a nie zarządzeniu o odwołaniu, było uchybieniem formalnym, a w intencji Prezydenta (...) jako organu odwołującego powódkę, było dokumentem przedstawiającym jej przyczyny odwołania. Dowodzi tego także fakt zamieszczenia w tymże piśmie pouczenia o prawie odwołania do sądu pracy.

Dalej wskazał sąd I instancji, że pozwany w swej wypowiedzi telewizyjnej nie przedstawił szczegółowych okoliczności faktycznych a użyte przez niego sformułowanie, iż powódka: „nienależycie zadbała o zabezpieczenie interesu ucznia”, „nie wywiązywała się z podstawowego obowiązku” (roztoczenia szczególnej troski nad każdym uczniem, zapewnienia bezpieczeństwa uczniowi) - oddają istotę i wydźwięk pisma z 11 kwietnia 2019r. w którym szczegółowo przedstawiono powódce przyczyny odwołania. Użyte przez pozwanego określenia są wyważone i stanowią obiektywne odzwierciedlenie faktów przywołanych w piśmie Prezydenta (...) z dnia 11 kwietnia 2019 r. Co więcej uznał, że w gruncie rzeczy dopiero przytoczenie przez pozwanego obszernych fragmentów pisma z 11 kwietnia 2019 r. stawałoby powódkę w złym świetle i prowadziło do jej negatywnego odbioru w społeczeństwie, jako osoby stojącej po stronie sprawców a nie krzywdzonego dziecka i dążącej do tuszowania agresywnych zachowań.

Z kolei wskazanie przez pozwanego, że odwołanie dyrektora placówki oświatowej zdarza się bardzo rzadko i bardzo rzadko się sytuacja, kiedy Kuratorium Oświatowy pozytywnie opiniuje taką decyzję, jest prawdziwe. Bezsporne jest bowiem, że odwołanie dyrektora w zastosowanym trybie (w czasie roku szkolnego) stanowiło to pierwszy taki przypadek na obszarze Gminy M. (...).

Reasumując tę część rozważań, wskazał sąd, że pozwany działając w ramach swych obowiązków służbowych przedstawił przyczyny jakimi kierował się Prezydent Miasta (...) odwołując powódkę ze stanowiska, relacjonując treść pisma służbowego skierowanego do powódki przez organ odwołujący. Przedstawiona ocena pracy powódki jako dyrektora szkoły nie była prywatną oceną pozwanego, lecz jest oceną pracy dokonaną przez jego pracodawcę. Jeżeli nawet ocena ta naruszałaby dobre osobiste powódki, to odpowiedzialność ponosi pracodawca.

Z powyższych przyczyn stwierdził Sąd Okręgowy także, że – niezależnie od legitymacji biernej pozwanego – jego zachowanie nie było bezprawne.

Niezależnie od tego, że wypowiedź pozwanego stanowiła skrótową informację o przyczynach odwołania, a więc o treści pisma Prezydenta (...) z dnia 11 kwietnia 2019r. i zawierała jego kwintesencję, to była obiektywnie prawdziwa. Należy wskazać, że fakty przywołane w piśmie z dnia 11 kwietnia 2011 r. do których odnosił się S. G. (1), dotyczyły nękania J. O. (1) przez innych uczniów szkoły i dążenia powódki do wycofania zawiadomienia złożonego przez ojca pokrzywdzonego i pedagoga szkolnego na Policję. Do wycofania zawiadomienia jednak nie doszło, a zachowanie sprawców stało się przedmiotem oceny Sądu Rodzinnego, który postanowieniem z dnia 8 maja 2019 r., sygn. akt III (...) ustalił, że nieletni J. P. (1) i N. R. (1) dopuścili się czynu karalnego określonego w art. 190a § 1 k.k. i wykazują przejawy demoralizacji przez to, że w okresie od września 2017 r. do kwietnia 2018 r. w (...) naruszali nietykalność cielesną oraz uporczywie nękali małoletniego J. O. (1) lat 13 poprzez wielokrotne bicie otwartą ręką w twarz, kopanie po nogach, bicie paskiem po plecach, popychanie oraz wyśmiewanie, co wzbudziło w małoletnim pokrzywdzonym poczucie zagrożenia i naruszyło jego dobra osobiste.

W myśl art. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, przewidziane w ustawie działania podejmuje się w wypadkach, gdy nieletni wykazuje przejawy demoralizacji lub dopuści się czynu karalnego. W myśl art. 4 § 2 każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu czynu karalnego przez nieletniego, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym sąd rodzinny lub Policję.

Kwalifikacja zachowań uczniów szkoły wobec J. O. (1) jako czynów karalnych została potwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądowym. Natomiast osoby zawiadamiające policję działały w ramach społecznego obowiązku płynącego z art. 4 ust. 2 u.p.n. Obowiązku tego nie uchylają procedury przewidziane statutem szkoły. Powódka żądając od ojca

pokrzywdzonego i pedagoga szkolnego wycofania zawiadomienia, do którego złożenia byli uprawnieni i zobligowani, dążyła do pozbawienia pokrzywdzonego 13-latka ochrony prawnej w sytuacji, gdy padł on ofiarą czynu karalnego.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 21 § 2 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, sąd rodzinny nie wszczyna postępowania, a wszczęte umarza w całości lub w części, jeżeli nie ma podstaw do jego wszczęcia lub prowadzenia w określonym zakresie albo gdy orzeczenie środków wychowawczych lub poprawczych jest niecelowe, w szczególności ze względu na orzeczone już środki w innej sprawie, które w ocenie sądu są wystarczające.

Skoro in concreto sąd rodzinny nie umorzył postępowania i wymierzył sprawcom środki wychowawcze, to nie ma wątpliwości, że sprawa wykraczała dalece poza nieporozumienia rówieśnicze czy koleżeńskie sprzeczki, jak przedstawiała to powódka.

Uzasadniona była więc ocena, że powódka „nienależycie zadbała o zabezpieczenie interesu ucznia” (pokrzywdzonego) oraz że nie wywiązywała się z podstawowego obowiązku roztoczenia szczególnej troski nad każdym uczniem, zapewnienia bezpieczeństwa uczniowi (por. art. 7 ust. 2 pkt 6 Karty Nauczyciela, w myśl którego dyrektor szkoły odpowiada m.in. za zapewnienie bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę). Nie ma przy tym znaczenia czy powódka miała pełną wiedzę o okolicznościach sprawy, gdyż skoro tak nie było, to logiczne było oczekiwanie na jej wyjaśnienie przez uprawnione organy.

Co nadto istotne – opinia publiczna ma prawo wiedzieć o podobnych naruszeniach, jak to, które zaistniało w szkole kierowanej przez powódkę, jak również o konsekwencjach zaistniałych uchybień. Są to bowiem tematy ważne, są ściśle związane z edukacją i bezpieczeństwem osób małoletnich, zatem jako takie pozostają w zainteresowaniu mediów, pracowników segmentu edukacji powszechnej i wreszcie samych obywateli. W tej sytuacji szerokie informowanie o takich zdarzeniach, które jak w tej sprawie stało się asumptem do wytoczenia powództwa jest ze wszech miar pożądane, a związana z tym uzasadniona krytyka – w pełni dopuszczalna. Trzeba mieć na uwadze funkcjonowanie społeczeństwa w rzeczywistości państwa demokratycznego, w którym społeczeństwo żywo interesuje się zarówno rzeczywistością szkoły powszechnej, jak i rozwiązywaniem zaistniałych w niej problemów. Zatem wolność wypowiedzi, w tym krytyka osób funkcjonujących w przestrzeni publicznej, obejmująca osoby zajmujące stanowiska w ramach struktury samorządu terytorialnego, szkół, zakładów administracyjnych, czy placówek służby zdrowia, jest o wiele szerszej dozwolona niż w przypadku osób nie sprawujących żadnych funkcji w ramach społeczności lokalnej. Takiej krytyce może być poddany nauczyciel i tym bardziej dyrektor szkoły, o ile krytyka ta znajduje oparcie w faktach. W rozpoznawanej sprawie fakty przemawiają za uznaniem, że krytyka nie tylko oparta została na prawdziwych okolicznościach faktycznych, ale jest również zgodna z interesem publicznym, w tym przede wszystkim – prawem do informacji mającej znaczenie dla wspólnoty lokalnej.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności o powołane przepisy prawa Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd postanowił stosownie do art. 98 § 1, § 1¹ i 3 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanego koszt zastępstwa adwokackiego i opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 24 sierpnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt I C 1257/20 wywiodła powódka. Zaskarżała orzeczenie to w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucała:

a. Naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że pozwany działał w granicach swoich uprawnień i obowiązków pracowniczych udzielając wypowiedzi prasie, podczas gdy pozwany wbrew ustawowemu obowiązkowi nie przeprowadził żadnego dowodu na tę okoliczność:

a. Naruszenie przepisów prawa materialnego art. 120 § 1 k.p. polegającego na jego błędnej wykładni i przyjęciu, że wyłącznie pracodawca jest legitymowany biernie zobowiązany do naprawienia szkody wywołanej wypowiedzią prasową pozwanego, podczas gdy przepis ten nie ma zastosowania w sytuacji, gdy pracownik dokonuje naruszenia z

winy umyślnej, albo tylko przy okazji (sposobności) wykonywania obowiązków pracowniczych, jak miało to miejsce z niniejszej sprawie;

b. Naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z tym materiałem w przedmiocie przyjęcia, że:

- pozwanemu nie można przypisać działania zmierzającego do naruszenia czci powódki,
- jego wypowiedź stanowiła jedynie streszczenie pisma z dnia 11 kwietnia 2019 r. skierowanego do powódki,
- wypowiedź ta była prawdziwa,

podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, w tym zeznań pozwanego winna prowadzić do wniosku, że: Pozwany przed udzieleniem wypowiedzi przygotował się do niej, a udzielając tej wypowiedzi oparł się na rozmowach przeprowadzonych uprzednio z następującymi osobami: ojcem pokrzywdzonego ucznia, pedagogiem A. P. i naczelnikiem Wydziału (...), sporną wypowiedź sformułował zaś w taki sposób, bo „miał zaufanie do swoich pracowników”, przy czym nie podjął żadnych działań by uzyskać stanowisko powódki przed udzieleniem wypowiedzi prasie; nadto pismo z 11 kwietnia 2019 r. nie stanowiło podstawy odwołania powódki, a zarządzenie Prezydenta (...) dotyczące odwołania nie zawierało żadnych okoliczności uzasadniających odwołanie Powódki ze stanowiska; nadto wypowiedź ta zawierała informacje nieprawdziwe przypisujące Powódce postawy i zachowania nie będące jej udziałem;

c. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 23 i 24 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że udzielenie wypowiedzi prasie dotyczącej powodów odwołania powódki z funkcji dyrektora w sytuacji, gdy postępowanie administracyjne dotyczące tego odwołania było w toku, wypowiedzi stawiającej powódkę w roli osoby nie wywiązującej się z podstawowych obowiązków, wymieniającej powódkę z imienia i nazwiska, nie stanowi naruszenia dóbr osobistych powódki;

e. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 448 k.c. poprzez jego niezastosowanie mimo, iż powódka odniosła znaczną krzywdę na skutek bezprawnego działania pozwanego naruszającego jej dobra osobiste, a działanie to miało charakter zawiniony;

f. Mający wpływ na treść rozstrzygnięcia błąd w ustaleniach faktycznych, a przyjętą za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że nie ma znaczenia czy powódka miała pełną wiedzę o okolicznościach sprawy nękania J. O. (1) ucznia Szkoły Podstawowej nr (...) w (...), podczas gdy brak wiedzy powódki odnośnie nękania ucznia stanowił podstawę jej działań mających na celu rozwiązanie sprawy na gruncie szkoły i niekierowania jej do sądu, czemu dał wyraz sąd w postępowaniu dla nieletnich wskazując w uzasadnieniu postanowienia, że „sprawa powinna być załatwiona na poziomie szkoły a nie sądu”;

g. Naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z tym materiałem w przedmiocie przyjęcia, że:

- wypowiedź pozwanego nie była jego inicjatywą, a prośba o udzielenie informacji nie była skierowana indywidualnie do niego, lecz do Urzędu Miejskiego w (...),

- pozwany nie wypowiadał się jako osoba fizyczna, działał w ramach swoich uprawnień i obowiązków pracowniczych, jego wypowiedź nie była bezprawna, nie miała charakteru prywatnego

podczas gdy pozwany nie przedstawił żadnego dokumentu upoważniającego go cz. delegującego do wypowiadania się w prasie w imieniu Urzędu Miejskiego (...), nie przedstawił żadnego dokumentu wskazującego na zakres swoich uprawnień i obowiązków pracowniczych, w Urzędzie Miejskim w (...) zatrudniony jest Rzecznik Prasowy upoważniony do kontaktów z prasą, Pozwany w trakcie zeznań wskazał, że telewizja zwróciła się do niego z prośbą o wypowiedź na temat odwołania Powódki ze stanowiska dyrektora szkoły, a on tej wypowiedzi udzielił nie

odsyłając prasy w tym zakresie do Rzecznika Prasowego, nadto wypowiedź sformułował według własnego uznania, po wcześniejszym przeprowadzeniu własnego „śledztwa” polegającego na rozmowach z osobami zaangażowanymi w sprawę za wyjątkiem powódki, przypisując następnie powódce postawy i zachowania mające negatywny wydźwięk społeczny w sposób naruszający jej dobra osobiste.

We wnioskach apelacyjnych skarżąca domagała się:

1. zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości,
1. zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za I i II instancję.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o:

1. oddalenie apelacji w całości,
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za instancję odwoławczą, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Przed wywodami merytorycznymi sąd II instancji pragnie wskazać, że sprawę niniejszą rozpoznał na posiedzeniu niejawnym. Przyczynkiem do takiego sposobu rozstrzygnięcia było to, że apelacja w niniejszej sprawie wpłynęła po 7 listopada 2019 r., a więc po zmianach wynikających z ustawy z 4 lipca 2019 r. (Dz.U. poz. 1469), zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego z dnia 7 listopada 2019 r., gdzie też doszło do zmiany art. 374 k.p.c. W aktualnym stanie prawnym w zasadzie doszło do odwrócenia zasady rozpoznawania sprawy przez sąd drugiej instancji na rozprawie (art. 375 k.p.c.). W stosunku do poprzedniego stanu prawnego rozszerzono w znaczący sposób możliwość rozpoznania sprawy – tj. wydania rozstrzygnięcia merytorycznego – przez sąd ad quem na posiedzeniu niejawnym tak daleko, że można mówić, że zasadą stało się rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym. Obecnie przeprowadzenia rozprawy przez sąd drugiej instancji jest obligatoryjne, gdy strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy. Sąd związany jest wnioskiem strony. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zaistniała, stąd w sprawie nie wyznaczono rozprawy.

Dalej należało wskazać, że sąd II instancji orzekał w oparciu o art. 15zszs¹ pkt 1 i 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (T.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1842 ze zm. – szczególnie uwzględnivszy zmianę art. 15zszs¹ wynikającą z art. 4 pkt 1 i art. 6 ustawy z 28 marca 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. poz. 1090). Poza tym na podstawie wyżej wskazanych regulacji prawnych sąd II instancji orzekał w sprawie w składzie jednego sędziego.

Dalej Sąd Apelacyjny pragnie wskazać, że jest sądem meriti i orzeka na podstawie dowodów zebranych w postępowaniu pierwszo - instancyjnym oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), przy czym zgodnie z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. ma obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Dalej należało wskazać, że sąd II instancji ma obowiązek wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Poza tym sąd ten powinien naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji. Natomiast w granicach zaskarżenia, wiążą go zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych,

chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrył się.

Jak już powiedziano, rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony w granicach zaskarżenia. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji). Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.), według stanu z chwili orzekania przez ten sąd (art. 316 k.p.c.).

Uzasadniając zapadłe rozstrzygnięcie Sąd w tym miejscu pragnie wskazać na zmieniony art. 387 § 2¹ k.p.c. ustawą z 4 lipca 2019 r. (Dz.U. poz. 1469) zmieniającą Kodeks postępowania cywilnego z dniem 7 listopada 2019 r., który wskazuje, że w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wymagane jest:

1. wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, które może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (co w niniejszej sprawie nie miało miejsca) oraz
2. wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, przy czym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Mając na uwadze to oraz ekonomikę procesową sąd drugiej instancji wskazuje, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na dokonanych ustaleniach faktycznych sądu pierwszej instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne. Stąd w swoim pisemnym uzasadnieniu nie powtarza tych ustaleń. Sąd drugiej instancji podzielił także w części rozważania prawne Sądu Okręgowego.

Odnosząc się do apelacji to postawiono w niej zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie dokonanych ustaleń zmierzających do zakwestionowania ustaleń faktycznych, który legły u podstaw oddalenia roszczenia.

W tym miejscu należy wskazać, że przedmiotem żądania było domaganie się przez powódkę ochrony jej dóbr osobistych, które miały zostać naruszone przez wypowiedź pozwanego w dniu 18 kwietnia 2019 r. w Telewizji (...) w (...), w programie (...) Serwis (...), który w niej miał przedstawić powódkę w niekorzystnym świetle, przypisać jej zachowania i postawy niemające odzwierciedlenia w rzeczywistości i naruszające jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia i godności osobistej, tj. czci człowieka. Roszczenie powódki nie dotyczyło natomiast żądania naprawienia szkody wynikającej z naruszenia dóbr osobistych z faktu wydania decyzji o odwołaniu powódki z funkcji dyrektora szkoły, choć pozostawało w pewnym związku z tą okolicznością, albowiem wypowiedź pozwanego dotyczyła przyczyn odwołania powódki ze wskazanej wyżej funkcji. Tak więc w sprawie dążąc do rozpoznania istoty sprawy należało się skoncentrować na wypowiedzi pozwanego dla lokalnej telewizji.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania zarzutów skarżącej należało mieć na uwadze powyższe zastrzeżenia.

Rozpoznając zarzut naruszenia art. 233 § k.p.c. mający polegać na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, to wskazać należy, że wszechstronna ocena takiego materiału obejmuje kolejno jego uporządkowanie, odniesienie się do wszystkich przeprowadzonych dowodów i każdego z osobna i w konsekwencji wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały bądź nie zaistniały. Istotą oceny dowodów jest wybranie tych, które weszły w skład podstawy rozstrzygnięcia, oraz odrzucenie tych, którym sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Zachowanie wymogów określonych tym przepisem wymaga, aby sąd wziął pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, dokonał ich konfrontacji i na tej podstawie wyciągnął logicznie uzasadnione wnioski, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy fachowej, jeżeli jest ona wymagana w danej sprawie.

Przede wszystkim wszystkie okoliczności faktyczne wskazywane przez pozwanego, znalazły odzwierciedlenie w treści sporządzonego przez Sąd Okręgowy uzasadnienia. Argumenty przywołane przez powódkę stanowią jedynie polemikę z ustaleniami sądu pierwszej instancji.

Pozwany, działając jako pracownik osoby prawnej, powiedział jedynie, że powódka nienależycie zadbała o zabezpieczenie interesu ucznia oraz nie wywiązała się ze swojego podstawowego obowiązku, jako D. Szkoły, w sposób rażący. Stanowiło to, wbrew twierdzeniom skarżącej, streszczoną wersję pisma Prezydenta (...) z 11 kwietnia 2019 r., zawierającego bardziej szczegółowe informacje na temat postępowania powódki. Należy zgodzić się ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji, że dopiero publiczne wygłoszenie treści tego pisma stawiałoby powódkę w prawdziwie złym świetle, jako osobę, która staje po stronie sprawców krzywdy jednego z uczniów. Stwierdzenie, że powódka nie dopełniła obowiązków, stanowiło de facto wskazanie na oględne uzasadnienie decyzji o odwołaniu powódki ze stanowiska. Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka wypowiedź nie miała na celu szkoderstwo powódce.

W kontekście prawdziwości wypowiedzi pozwanego, należy w tym miejscu zacytować fragmenty uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Grudziądzu z 8 maja 2019 r. w sprawie o sygn. akt III (...): „szkoła [...] nie wykazała się, w ocenie Sądu przynajmniej, należytyymi oddziaływaniami wychowawczymi”; „chłopiec [...] nie uzyskał na czas właściwej pomocy i oparcia”. Widać zatem, że powódka jako D. Szkoły, nie podjęła wystarczających czynności w celu ochrony uczniów. Sformułowania „nienależycie zadbała o zabezpieczenie interesu ucznia” oraz „nie wywiązała się z podstawowego obowiązku” stanowią zatem uzasadnioną ocenę sytuacji, nie zaś celowe obrażanie, czy też poniżanie powódki. Pozwany nie zmierzał do naruszenia czci powódki, a jedynie do wyjaśnienia przyczyn odwołania jej ze stanowiska D. SP (...) w (...).

Sąd Apelacyjny za niezrozumiały uznał argument skarżącej, że za bezprawnością działania pozwanego przemawia fakt przygotowania się do spornej wypowiedzi i oparcia się na rozmowach z ojcem pokrzywdzonego ucznia, pedagogiem szkolnym i naczelnikiem Wydziału (...), natomiast nie starał się uzyskać stanowiska powódki. Naturalnym jest bowiem, że pozwany chciał się przygotować do wypowiedzi w mediach, podjął w tym celu czynności, które uznał za stosowne – nie miał jednak obowiązku uzyskiwania stanowiska powódki przed udzieleniem wypowiedzi, w szczególności, że, jak zostało wspomniane, wyjaśniał on w sposób przyczyny podjętej przez siebie w imieniu Prezydenta (...) wcześniej decyzji o odwołaniu jej ze stanowiska, które szerzej ujęte były w piśmie skierowanym bezpośrednio do powódki (k. 56-58). Nie występował, wszakże jako reprezentant powódki, ale Gminy, które organ podjął decyzję o odwołaniu powódki ze stanowiska.

Skarżąca zarzuciła, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo przyjął, że wypowiedź pozwanego stanowiła jedynie streszczenie pisma z 11 kwietnia 2019r., skierowanego do powódki, podczas gdy pismo z 11 kwietnia 2019 r. nie stanowiło podstawy odwołania powódki, a zarządzenie Prezydenta (...) dotyczące odwołania, nie zawierało żadnych okoliczności uzasadniających odwołanie powódki ze stanowiska. Należy skonstatować, że zarzut ten stanowi wewnętrznie sprzeczną polemikę z rozważaniami sądu pierwszej instancji, ponieważ sąd ten nigdy nie twierdził, że pismo z 11 kwietnia 2019 r. stanowiło podstawę odwołania powódki, ani też, że zarządzenie Prezydenta (...) zawierało jakiegokolwiek okoliczności uzasadniające odwołanie powódki ze stanowiska. Sąd pierwszej instancji w pełni prawidłowo przyjął, że wypowiedź pozwanego była skróconą i łagodniejszą wersją pisma z 11 kwietnia 2019 r., skierowanego do powódki, zawierającego takie sformułowania, jak „brak zrozumienia, a może i wiedzy w zakresie prawidłowego wykonywania obowiązków dyrektora szkoły. Rozmowy, pouczenia, a nawet udzielona kara nagany nie

spowodowały zmiany postępowania”. W spornej wypowiedzi zaś pozwany wskazał jedynie na nienależyte dbanie o zabezpieczenie interesu ucznia oraz niewywiązanie się z podstawowego obowiązku jako dyrektora szkoły.

Skarżąca w swojej apelacji zarzuciła Sądowi pierwszej instancji nieprawidłowe przyjęcie, że wiedziała ona o agresji dwóch uczniów jej szkoły względem ich kolegi. Twierdziła, że nie miała pojęcia, że do nękania ucznia dochodziło. Jednak z treści zeznań świadków D. O. (1) (k. 227, 236), W. K. (286-287), S. G. (2) (k. 304, 305), A. P. (k. 310, 345), pozwanego (k. 332) można wysnuć wniosek całkowicie przeciwny do jej stanowiska. Nie sposób zatem zarzucić sądowi a quo nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego również w tym zakresie.

Co do zarzutów powódki, dotyczących rzeczywistej funkcji pełnionej przez pozwanego w czasie spornej wypowiedzi, poprzestać należy zatem na stwierdzeniu, że stanowią one kolejny przejaw nieuzasadnionej polemiki z prawidłowo ustalonym przez sąd pierwszej instancji stanem faktycznym. Sąd a quo słusznie ustalił, że pozwany zaproszony został, a następnie występował jako Wiceprezydent (...), a nie osoba fizyczna. Jego wypowiedź nie była bezprawna i nie miała charakteru prywatnego, ponieważ pozwany nie miał powodów, żeby prywatnie wypowiadać się o przyczynach odwołania powódki z funkcji D. Szkoły, ani też telewizja nie miała powodów, żeby go w takim charakterze prosić o wypowiedź.

Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., jak również powiązany z nimi zarzut naruszenia art. 120 k.p., nie może się ostać. Przepis art. 232 k.p.c. wymaga od stron wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd pierwszej instancji miał jednak świadomość, że pozwany jest Wiceprezydentem Miasta (...), pracownikiem jednostki samorządu terytorialnego, odpowiedzialnego za nadzór nad Wydziałem (...) Urzędu Miejskiego. Powódka zarzuca sądowi pierwszej instancji, że pozwany nie powołał na świadka chociażby Prezydenta (...), w celu udowodnienia, iż miał uprawnienie do kontaktu z prasą w jej sprawie, jednak również sama powódka mogłaby zawnioskować o dowód z zeznań Prezydenta (...) na okoliczność przeciwną – czego nie uczyniła. Rację należy przyznać pozwanemu, że oczywistym wydaje się fakt wypowiedziania się przez niego jako pracownika osoby prawnej, jaką jest Miasto (...), ponieważ właśnie jako pracownik – nie zaś S. G. (3) – posiadał informacje dotyczące sprawy powódki. Z racji funkcji na podstawie art. 31 ustawy o samorządzie gminnym w zw. z art. 11a i 33 ust. 4 tej ustawy posiadał stosowne kompetencje by reprezentować Gminę (...) na zewnątrz. Obecnie słusznie też pozwany dodatkowo w odpowiedzi na apelację powołuje się na treść Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w (...), w którym, w § 20 ust. 19 pkt 8 lit. h), przewidziano kompetencję Biura Prezydenta, polegającą na „organizowaniu konferencji prasowych Prezydenta i Wiceprezydentów”. Niewątpliwie zatem pozwany miał uprawnienia do kontaktów w mediach. Przede wszystkim jednak – sąd pierwszej instancji, w zakresie funkcji pełnionej przez pozwanego w trakcie udzielania wypowiedzi lokalnej stacji telewizyjnej (prasie) oraz związanymi z tym kompetencjami, dał wiarę zeznaniom samego pozwanego, których nie podważyła skutecznie powódka, i oparł się na dowodzie z tychże zeznań („Wydział (...) podlega mi i informacji mediom udzielam ja albo Naczelnik Wydziału”). Poza tym sąd pierwszej instancji miał prawo oprzeć swoje stanowisko w powołanej kwestii na dowodzie z zeznań pozwanego, stanowiącego pełnoprawny środek dowodowy w procesie cywilnym, a jeśli powódka wywodziła odmiennie to winna była w tym zakresie przeprowadzić dowody przeciwne, czego nie uczyniła.

W tym miejscu sąd II instancji pragnie się odnieść do kwestii braku legitymacji biernej, jaką przyjął sąd I instancji w związku z pozwaniem pozwanego, a nie organu jaki reprezentował. O ile brak legitymacji biernej stanowi ad limine podstawę do oddalenia powództwa (na co też powołał się sąd I instancji), to jednakże w tej sprawie takowa nie zachodziła.

Ochrona dobra osobistego przewidziana w art. 24 k.c. przysługuje pokrzywdzonemu w razie powstania stanu zagrożenia jego naruszenia lub w sytuacji, gdy doszło już do naruszenia dobra osobistego. Roszczenia przewidziane w art. 24 k.c. przysługują pokrzywdzonemu przeciwko osobie, której bezprawne działania zagroziły jego dobru osobistemu albo w stosunku do osoby, która dopuściła się bezprawnego naruszenia dobra osobistego. Jeżeli sprawcą naruszeń jest osoba prawna lub podmiot, który nie ma osobowości prawnej, muszą być spełnione przesłanki ich odpowiedzialności za skutki zachowania osoby uprawnionej do działania w jej imieniu. Objęta art. 38 k.c. teoria organów zakłada, że oświadczenie woli oraz innego rodzaju działania podejmowane przez osoby fizyczne, wchodzące

w skład organu osoby prawnej, są uważane za oświadczenie i działania samej osoby prawnej. Oznacza to, że i odpowiedzialność za skutki tego oświadczenia lub działania ponosi ta osoba. Ochrona praw podmiotowych osobistych udzielona pokrzywdzonemu w art. 24 § 1 k.c. ma charakter ochrony bezwzględnej, gwarantującej efektywne usunięcie skutków dokonanego naruszenia lub spowodowania powstania stanu zagrożenia. Postępowanie osoby fizycznej, będącej piastunem osoby prawnej lub podmiotu niemającego osobowości prawnej, naruszające cudze dobro osobiste, jest zawsze traktowane, jako jej działanie, jeśli powstają wątpliwości, co do możliwości przypisania tego postępowania osobie prawnej. W odniesieniu do naruszenia cudzych dóbr osobistych przez osobę fizyczną, która pełniła funkcję organu osoby prawnej i w tym charakterze występowała (a w takiej roli w sprawie występował pozwany), wykształciło się w literaturze oraz w orzecznictwie zapatrywanie, że w takim przypadku dopuszczalna jest zarówno osobista odpowiedzialność tej osoby, jak też odpowiedzialność osoby prawnej (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1983 r., II CR 292/83 (OSP 1985, Nr 1, poz. 3) czy wyrok z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 120/10 (OSNP 2012, nr 3-4, poz. 39)). W tym ostatnim orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że za ugruntowane uznać należy stanowisko, iż dopuszczalna jest odpowiedzialność osób fizycznych, które naruszyły cudze dobra osobiste, pełniąc funkcję organu osoby prawnej i występując w tym charakterze; podkreślił ponadto, iż dwupodmiotowość działania takiej osoby uzasadnia w tym wypadku dwupodmiotową odpowiedzialność, a do osoby pokrzywdzonej należy decyzja przeciwko komu będzie kierować swoje roszczenia. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą apelację uznaje za trafne i przekonujące zapatrywanie wyrażone w przedstawionych orzeczeniach. Stąd wadliwe było stanowisko sądu pierwszej instancji o braku legitymacji biernej po stronie pozwanej, albowiem powódka zgodnie ze swoimi uprawnieniami prawidłowo określiła w tej sytuacji pozwanego – S. G. (1).

Odnosząc się do zarzutu naruszenie art. 6 k.c. wspomnieć należy słuszne stanowisko Sądu Najwyższego, że zarzut taki nie może być skutecznie uzasadniany ewentualnym uchybieniem przez stronę obowiązkowi bezspornie spoczywającemu na niej z mocy tego przepisu. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych (wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2011 r., I CSK 120/11, LEX nr 1131109). Niewłaściwie zatem powódka powołała powyższy przepis.

Co do zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji z art. 23 k.c. oraz 24 k.c. i przyjęcie przez ten, że udzielenie wypowiedzi prasie dotyczącej powodów odwołania powódki z funkcji dyrektora w sytuacji, gdy postępowanie administracyjne dotyczące tego odwołania było w toku, wypowiedzi stawiającej powódkę w roli osoby nie wywiązującej się z podstawowych obowiązków, wymieniającej powódkę z imienia i nazwiska, nie stanowi naruszenia dóbr osobistych powódki, również nie był zasadny.

Kwestia zawiśnięcia postępowania administracyjnego dotycząca odwołania powódki w chwili wypowiedzi pozwanego nie została przez powódkę wykazana. Jest niesporne, że w sprawie odwołania powódki z funkcji dyrektora szkoły rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 3 lipca 2019r. Wojewoda (...) stwierdził nieważność zarządzenia Prezydenta (...) nr (...) z dnia 11 kwietnia 2019r. w sprawie odwołania powódki z funkcji dyrektora szkoły. Jednakże powódka w tej sprawie nie wykazała by chwili wypowiedzi pozwany miał świadomość toczenia się takiego postępowania. Tak więc pozwany wypowiadając się w przedmiocie przyczyn odwołania powódki nie miał podstaw by fakt toczenia się takiego postępowania administracyjnego zobowiązany był brać pod uwagę.

Co do kwestii wypowiedzi stawiającej powódkę w roli osoby nie wywiązującej się z podstawowych obowiązków to sąd II instancji już wcześniej przedstawił swoje stanowisko. Jest one zbieżne ze stanowiskiem jakie zaprezentował w tym zakresie sąd I instancji. Tu jedynie należy wskazać, że taka ocena zachowań powódki była uzasadniona i miała oparcie w faktach co do jej zachowania pomiędzy datą zdarzenia między uczniami – zaistniałym pobiciem w dniu 6 kwietnia (...). (przyjmując nawet że dopiero wtedy powódka dowiedziała się o konflikcie między uczniami), a datą jej odwołania tj. 11 kwietnia 2019r.

Co do wymienienia przez pozwanego w swej wypowiedzi powódki z imienia i nazwiska to nie stanowiło to naruszenia jej dóbr osobistych powódki.

Na wstępie należy wskazać, że w pozwie powódka nie wskazywała by domagała się ochrony swego imienia i nazwiska jako dobra osobistego. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem imię oraz nazwisko określające tożsamość osoby fizycznej są dobrami powszechnymi w tym znaczeniu, że istnieje społeczna zgoda na posługiwanie się nimi w życiu urzędowym, pracowniczym, towarzyskim, handlowym itp., zaś użycie w publicznym obrocie imienia i nazwiska człowieka zgodnie z regułami społecznymi nie może być uznane za bezprawne lub naruszające dobra osobiste. Samo wymienienie go (ujawnienie) przez inny podmiot w celu identyfikacji danej osoby nie może być zasadniczo uznane za bezprawne, o ile ze względu na okoliczności towarzyszące nie łączy się to z naruszeniem innego jej dobra, np. czci, godności osobistej lub prywatności.

Oceniając wypowiedź pozwanego to wskazać należy, że nie wymienił on ani imienia, ani nazwiska powódki, a używał określenia „Pani D. ...”. Tak wie trudno uznać by doszło do naruszenia tego dobra osobistego.

Zdaniem sądu II instancji oceniana w tej sprawie wypowiedź pozwanego miała być o charakterze, tj. zawierała elementy zarówno oceny, jak i zawierała twierdzenia co do faktów. Takie wypowiedzi mogą być postrzegane jako rzetelne i realizujące ważny interes społeczny, jednakże tylko wtedy, gdy były oparte na wystarczającej podstawie faktycznej. W interesie społecznym pozostają wyłącznie wypowiedzi, które są odpowiedzialne, przemyślane i rzetelne. Wypowiadanie się co ważnych wydarzeń (a takim z pewnością jest odwołanie dyrektora szkoły w środowisku lokalnym) stanowi z zasady przejaw dopuszczalnego i prawem chronionego korzystania z wolności wypowiedzi. Swoboda wypowiedzi - w tym prawo do publicznego, przedstawienia podejmowanych decyzji stanowi jeden z zasadniczych filarów społeczeństwa demokratycznego i nie może ograniczać się do suchej informacji o podjętej decyzji. Wydaje się oczywiste wskazanie czy wyjaśnienie podstaw podjętej decyzji, gdzie pojawiają się elementy ocenne zachowań osoby, której jak w tej sprawie dotyczyła decyzja o odwołaniu z funkcji dyrektora szkoły. Ujemne wypowiedzi ocenne nie podlegają testowi prawdy i uznaje się je za dopuszczalne, jeżeli ich przedstawienie leży w interesie publicznym i są rzetelne.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy zważyć należy, że skarżąca w żaden sposób nie podjęła wykazała błędu w ustaleniach sądu a quo, jakoby wypowiedź zawierała elementy nieprawdziwe, stawiające ją w świetle okoliczności, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Tego typu zaś wypowiedzi uznawane są jako korzystające z ochrony swobodnej wypowiedzi czy swobodnej krytyki. Pozwany nie przekroczył swych uprawnień, nie powołał się na nieprawdziwe okoliczności, w celu postawienia powódki w niekorzystnym świetle. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń oraz oceny prawnej. Okoliczność bezprawną mogłoby stanowić powołanie się na zdarzenia, które w rzeczywistości nie miały miejsca, a tym samym wpłynięcie na postrzeganie powódki w opinii publicznej, co jednak nie miało miejsca.

Podsumowując, działaniu pozwanego, polegającego na wypowiedzi z 18 kwietnia 2019 r., nie można jej przypisać cechy bezprawności, a zatem nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia art. 23, 24 k.c.

Z uwagi zaś na stwierdzenie braku bezprawności w działaniu pozwanego, zbędnym stało się rozstrzygnięcie kwestii krzywdy i rozmiaru szkody powoływanej jako skutek naruszenia dóbr osobistych. Tym samym nieusprawiedliwionym okazał się również zarzut naruszenia art. 448 k.c.

Z uwagi na powyższe okoliczności, zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego, okazały się być chybione. Z tego względu apelacja powódki podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c. o czym orzeczono w punkcie drugim części dyspozytywnej niniejszego wyroku.

Sąd Apelacyjny z urzędu zauważył, że sąd I instancji nie dość precyzyjnie określił przedmiot sprawy. Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny w punkcie I sentencji na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. sprostował rubrum zaskarżonego wyroku w ten sposób, że przedmiot postępowania określił jako „o ochronę dóbr osobistych i zapłatę”.

W przedmiocie kosztów postępowania Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie trzecim w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania na mocy art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z

§ 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015 r. (Dz. U. 2015 poz. 1800) w stawce minimalnej. Zgodnie z art. 98 § 1¹ zd. 2 k.p.c. sąd z urzędu zasądził odsetki w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od kosztów procesu należnych pozwanemu za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia, jako że wydane przez sąd II instancji orzeczenie jest prawomocne.

SSA Zbigniew Merchel